

PRZEGLĄD PRASY Z. S. R. R. I EMIGRACJI ROSYJSKIEJ

Dodatek do Nr. 112 (211) Codziennego Biuletynu Wydziału Prasowego M. S. Z.

Warszawa, piątek 14 września 1928 r.

TREŚĆ: Z. S. R. R. a sprawy zagraniczne: Polska a Z. S. R. R. — Obrady genewskie. — Sprawy wewnętrzne: życie partyjne. — Sprawy gospodarcze. — Notatki i informacje: Różne. — Artykuły nieuwzględnione.

Z. S. R. R. A SPRAWY ZAGRANICZNE.

POLSKA A Z. S. R. R.

Izwiestja 13.IX z okazji wywiadu, udzielonego przedstawicielom prasy wiedeńskiej przez ministra Zaleskiego, oświadczają co następuje: Nieustanne twierdzenia, że Z.S.R.R. stanowi przeszkodę w dokonaniu dzieła rozbrojenia, należą do szeregu sofizmów, których efekt stale się zmniejsza. Po serji nie tylko oświadczeń rządu sowieckiego, lecz nadto realnych jego wysiłków, mających na celu posunięcie naprzód sprawy konkretnego rozbrojenia, jest rzeczą wątpliwą, czy ktokolwiek pójdzie na lep oświadczeń Zaleskiego. Jest to tem mniej prawdopodobne, że tego rodzaju oświadczenia w ustach przedstawiciela Polski brzmią jak wyraźne kpiny z istotnego stanu rzeczy. Polska właśnie jest głównym ogniskiem wszelkich możliwych niepokojów w Europie. Polska, której prasa zajmuje się omówieniem projektów nowych aneksji, występuje bardziej niż ktokolwiek inny przeciwko pacyfikacji Europy i jej rozbrojeniu. Właśnie w celu zamaskowania opozycyjnego stanowiska wobec tej pacyfikacji — Zaleski uważa za potrzebne wznawiać od czasu do czasu ataki antysowieckie, pozbawione podstawy. Co do kampanji prasy polskiej, podjętej z okazji przybycia delegacji polskiej do Z.S.R.R., „Izwiestja“ zaznaczają, że pogłoski, dotyczące rokowań sowiecko-polskich w celu zawarcia traktatów handlowego i gwarancyjnego są zwyczajnym manewrem, używanym za każdym razem, gdy Polska napotyka na te lub owe trudności w swej polityce zagranicznej. Z. S. R. R. po szeregu podobnych doświadczeń nie może inaczej oceniać manewru dyplomacji polskiej, niż to czyni obecnie. Serdeczne przyjęcie, zgotowane przemysłowcom polskim, dowodzi raz jeszcze, że trudności, znajdujące się na drodze do zbliżenia pomiędzy Z. S. R. R. a Polską, nie pochodzą wcale ze strony Z. S. R. R. Związek Sowietki wita z radością każdą próbę uregulowania stosunków sowiecko-polskich i wierzy, że uregulowanie to może być zrealizowane przez poważną pracę na terenie problematów sowiecko-polskich, a nie przez manifestacje, obliczone na wywarcie efektu zagranicą.

OBRADY GENEWSKIE.

Prawda 11.IX w art. wst. p. n. „Jarmark genewski“, podkreśla, że zainteresowanie sesją Rady Ligi skupia się przeważnie dokoła rozmów zakulisowych

ministrów przybyłych do Genewy. W samym zaś „parlamencie narodów“ — zdaniem dziennika — doszło do tego, że „z powodu braku chętnych do słowa“ musiano jedno posiedzenie odłożyć na dzień następny. Fakt powyższy, według dziennika, dowodzi braku zainteresowania członków Rady pracami Ligi.

Mówiąc o sprawie ewakuacji Nadrenji, dziennik przypomina artykuł „Le Temps“ z dn. 1.IX, w którym mowa była o tem, że sprawa ewakuacji Nadrenji jest związana z politycznymi i finansowymi problematami, których narazie nie da się jeszcze poruszyć. To „delikatne“ — zdaniem „Prawdy“ — napomnienie francuskie miało zupełnie określony sens. Imperjalizm francuski uważa okupowane terytoria nad Renem za poważny atut w swych rękach, którego też nie zamierza wypuścić z rąk wcześniej, niż zostanie osiągnięte dogodne dla Francji rozwiązanie sprawy odszkodowań i długów wojennych. A ponieważ Ameryka nie chce o tem nawet słyszeć, niech więc — zdaniem Francuzów — rozmowy z Niemcami „zostawią drzwi otwarte do lepszych czasów“. Lecz „otwarte drzwi“ zbyt mało pocieszyć mogą niemiecki gabinet koalicyjny, a w szczególności niemieckich socj.-demokratów, którym za wszelką cenę potrzebne są zewnętrzne sukcesy polityczne. A jeśli dodać, że przez te „otwarte drzwi“ narazie musi się spoglądać li tylko na wielkie manewry armij okupacyjnych, — manewry, jakich nie urządzano w ciągu całych lat dziesięciu, — to położenie staje się nadzwyczaj drażliwe. Przeto też gorączkowe usiłowania niemieckiego gabinetu w kierunku osiągnięcia jakichkolwiek pozytywnych rezultatów stają się jeszcze bardziej zrozumiałe... W tym celu puszczają oni pogłoski o możliwości zaspokojenia żądań Francji w kwestji odszkodowań bez pomocy amerykańskiego rynku pieniężnego, w tym też celu równoległe z zakulisowymi rozmowami ministrów organizowane są spotkania „socjal-sztabowca“ Boncour'a z jego niemieckimi kolegami „od krążowników“ — Loebe'm i Breitscheid'em. Nic jednak nie pomaga. „Ostatnia cenna“, którą gotów jest zapłacić niemiecki, zbyt jeszcze jest daleka od tej, której żądają nieustępliwi subjecci francuskiego kapitalizmu. Daremnie Müller, chcąc uczynić przyjemność Briandowi i Cushendunowi, przemilecza w swej mowie o rozbrojeniu — pro-

jekt sowiecki. W podziękowaniu za to Briand wylał na niego „kubek zimnej wody“ i groźnie ostrzegł przed „potencjonalną siłą zbrojną“ Niemiec.

Müller — pisze w d. c. dziennik — mógł obecnie na zasadzie osobistego doświadczenia przekonać się, że najlepsze nawet chęci działania w kierunku „przy-stosowania się do podłości“ jeszcze nie zabezpieczają realnego powodzenia na arenie międzynarodowej. Rząd niemiecki — według „Prawdy“ może pocieszać się chyba tylko tem, że gorzkiego rozczarowania doznała również i Polska. Briand zapomniał włączyć ją do liczby krajów zainteresowanych kwestją okupacji Nadrenji. Wywołało to niebывale poruszenie w prasie polskiej, która defekt pamięci Brianda uważała za dowód, że Francja gotowa jest zrezygnować z gwarancji dla Polski, które przedtem były brane w rachubę w przetargu o cenę ewakuacji Nadrenji. Tak przynajmniej przedstawiał się stan rzeczy „nastraszonym“ politykom polskim. W rezultacie ukazały się pogłoski o tem, że Polska szuka „nowej orjentacji“, że zamierza ona poddać rewizji swe stosunki z sąsiedami na Zachodzie i Wschodzie. Trudno narazie to wszystko traktować poważnie, lecz fakt pozostaje faktem, zamiast ostrego nacisku na Litwę, który zamie-

rzano wyrzucić w Genewie, oddano ślepy strzał; odbyła się mała kłótnia z Woldemaraszem, a w istocie zaś — cofanie się pod znakiem rezolucji Rady Ligi, która nie zawiera żadnego rozwiązania i oddkłada sprawę do następnej sesji.

Dziennik zaznacza w d. c., że imperjalizm francuski przybył do Genewy w poczuciu swej siły. Wystarczy zwrócić uwagę na to, z jakim naciskiem rząd francuski podkreślał, że Francja nie jest jedynym mocarstwem zainteresowanym w sprawie ewakuacji Nadrenji. W tem napomnieniu czuć było, poprostu, pewność Francji co do poparcia Anglii, czego nie było w ciągu ubiegłych 10 lat. W końcu dziennik sowiecki przytacza artykuł „Manchester Guardian“, wylewający — jak pisze „Prawda“ — łzy rozpacz z powodu przekreślenia Lokarna i wznowienia dawnego systemu aljansów, jak gdyby ten kiedykolwiek przestał być istnieć.

„I jeszcze znajdują się ludzie — kończy „Prawda“, — którzy, przypatrując się poglądom lekcjom imperjalistycznego kłamstwa, fałszu i gwałtu, jakie co roku odbywają się w Genewie, — wyrażają zdziwienie z tego powodu, że narody Europy i całego świata poddają się tak prędko zarazie komunizmu“.

SPRAWY WEWNĘTRZNE.

ŻYCIE PARTYJNE.

Izwiestja 9.IX ogłaszają uchwałę zgromadzenia t. zw. aktywu leningradzkiej organizacji partyjnej, powziętą po wysłuchaniu przemówienia członka C.K. sowieckiej partji komunistycznej Mołotowa. Uchwała ta aprobuje decyzję VI kongresu międzynarodówki komunistycznej oraz potępia Trockiego i jego zwolników. Na zgromadzeniu obecna była delegacja komitetu wykonawczego międzynarodówki komunistycznej w osobach Cachina i Telmana.

Izwiestja 9.IX ogłasza uchwałę C. K. partji przeciwko biurokratyzmowi i nadmiernej liczbie pracowników w instytucjach partyjnych.

Krasnaja Gazeta 3.IX donosi, że C. K. partji uchwalili aby studenci-komuniści, którzy są wyznaczani do studjów przez organizacje partyjne, otrzymywali prócz zwykłego zaopatrzenia ze skarbu sowieckiego dodatkowe zaopatrzenie z kasy partyjnej. Prócz tego korzystają mają studenci-komuniści ze specjalnych ulg mieszkaniowych.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Rul 12.IX podaje, że pod wpływem niepowodzenia dotychczasowego skupu zboża, sowieckie koła polityczne zamierzają powrócić do stosowania t. zw. nadzwyczajnych środków skupu, których używania zabroniła w lipcu r. b. uchwała plenum C. K. partji. Zdaniem pisma, polityka Stalina odniesie w ten sposób zwycięstwo nad polityką Rykowa.

Poslednija Nowosti 10.IX omawiają w art. wst. sytuację aprowizacyjną w ZSRR i podają wątpliwości twierdzenia prasy sowieckiej o dobrym wyniku tegorocznych zbiorów. Zdaniem pisma, szczegóły akcji skupu zboża przez sowieckie instytucje państwowe świadczą wręcz przeciwnie o niewystarczalności zapasów zboża w najbardziej zaludnionych okręgach ZSRR. Trudności komunikacyjne tamują dowóz zboża z Syberji i z Kazakstanu, gdzie sytuacja przedstawia się pomyślniej niż w innych częściach państwa. Trudności te oraz brak własnych zapasów zboża w licznych okręgach Rosji Europejskiej spowodować mogą w tych okręgach klęskę głodu.

NOTATKI I INFORMACJE.

RÓŻNE.

Rul 6.IX. donosi, że urzędowe koła sowieckie nie ukrywają więcej częściowego nieurodzaju w pewnych okręgach USRR. Rząd USRR zwrócił się do rządu ZSRR z prośbą o okazanie pomocy aprowizacyjnej tym okręgom.

Rul 6.IX. donosi o zwolnieniu dr. Aleksandrowa, który wmieszany był w aferę szpiegowską w

Stokholmie, ze stanowiska korespondenta sowieckiej agencji telegraficznej „Tass“ w Szwecji.

ARTYKUŁY NIEUWZGIĘDNIONE.

Prawda 5 — 6.IX. Angielsko-amerykański pojedynek. (obszerny artykuł P. Łapińskiego).

Prawda 7.IX. Nędzny poziom zarobków w Polsce.

Izwiestja 9.IX. Walka trustów, sowiecka nafta i uprzedmiotowienie Indji (art. W. Smolina).

